Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 75 Kraków, niedziela 25 marca 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Kula u nogi

Polska sprawiła sobie mebel, który okazuje się coraz większą zawadą w normalnem funkcjonowaniu maszyny ustawodawczej. Mowa oczywiście o Senacie, który zamiast — jak jego zwolennicy argumentowali — być hamulcem na radykalizm i niedouczoność Sejmu, stał się hamulcem w pracy, zbiornikiem najwsteczniejszych pomysłów, poprostu dążąc — wbrew naturalnemu i pisanemu prawu — do zapanowania nad Sejmem, do wzięcia go pod swą kuratelę.

Kilkakrotnie już w ciągu kilkumiesięcznego swego istnienia Senat przeciwstawił się Sejmowi, uzurpując sobie prawa, jakich mu konstytucja nie przyznała. Senat uchwalił sobie regulamin, którym samowolnie nadał sobie prawo inicjatywy; Senat wymusił pojawienie się przed nim szefa rządu dla wygłoszenia deklaracji programowej; Senat kilkakotnie już odrzucał uchwalone przez Sejm ustawy, nadrabiając miną, jakoby on — uosobiony w p. marszałku Trąmpczyńskim — lepiej znał się na rzeczy, aniżeli Sejm, w którym bądź co bądź zasiada cały szereg specjalistów.

Ostatecznie możnaby nad tem dążeniem do odegrania roli, nad tą manią wielkości przejść do porządku dziennego. Wierzymy, że — jak we wszystkich innych parlamentach — wkońcu Senat zostanie zepchnięty do właściwej mu roli, na razie jednak bruździ i bez ceremonji podważa cały ustrój parlamentarny. Wylazło szydło z worka przy okazji odrzucenia uchwalonej przez Sejm ustawy o nadaniu krakowskiej Akademji sztuk pięknych charakteru wyższej uczelni. Senat nietylko przez utrącenie tej ustawy dopuścił się conajmniej grubego nietaktu wobec zasłużonych profesorów i pracowitych uczniów tego zakładu, ale ma też zamiar z incydentu tego skorzystać dla wywołania walki, dla zepchnięcia Sejmu na podwładne stanowisko. Oto p. marszałek Trąmpczyński wykoncypował sobie i ogłosił publicznie w wywiadzie dziennikarskim, że „on" interpretuje artykuł 35 konstytucji w ten sposób, że w razie odrzucenia przez Senat uchwalonej przez Sejm ustawy ta już więcej do Sejmu nie wraca: przepadła i już!

Do ładnych rezultatów doszlibyśmy, gdyby ta „interpretacja" została przyjęta jako zasada prawna. Konstytucja postanawia, że na wypadek zrobienia przez Senat zmian w uchwalonej przez Sejm ustawie poddaje się ją najpierw pod obrady komisji porozumiewawczej, a w razie nieosiągnięcia porozumienia Sejm uchwala ją powtórnie kwalifikowaną większością i na tem ingerencja Senatu ustaje. Co zaś ma stać się z ustawą w zupełności przez Senat odrzuconą? P. Trąmpczyński uważa ją za pogrzebaną, to jego stanowisko; jakie zaś zajmie stanowisko Sejm? Była o tej sprawie mowa na komisji konstytucyjnej, gdzie podniósł ją pos. Kiernik, żądając autentycznej interpretacji art. 35 przez komisję. Prościej ujął sprawę pos. tow. Lieberman, który uznał, że odrzuconą przez Senat ustawę Sejm powinien i może drugi raz uchwalić i raz na zawsze zamknąć drogę do takich ekstrawagancji, które nie są wynikiem jakiegoś zasadniczego stanowiska, ale chęcią wysuwania swego „ja", dążeniem do osłabienia znaczenia bądź co bądź demokratycznego Sejmu przez endecką większość Senatu.

Senat walczy rzekomo w obronie czystości i jasności ustaw, przeciw robieniu ustaw na kolanie i t. d., a w rzeczywistości walczy przeciw rządowi. Nie udaje się chjenie mimo najszczerszych chęci podstawić rządowi nogi w Sejmie, robi więc to w Senacie. A sprawa tu jest bardzo prosta: na 111 senatorów trzy grupy chjeńskie mają same dla siebie 47 głosów, a przy cichym, lokalnym sojuszu z PSL mają większość. Nie mogąc pozytywnie wystąpić przeciw rządowi, chjena zwalcza go biernie przez zatamowanie prac, przez wywoływanie coraz nowych konfliktów, przez prowokowanie walki o konstytucyjne uprawnienie Izby ludowej.

Niech Senat ma się na baczności przed takimi zachciankami. Po ciężkiej walce w Sejmie ustawodawczym zrodzony, nie zapuścił Senat korzeni, nie zyskał ani szczypty popularności, nie przekonał dotąd nikogo o konieczności swego istnienia. Małe przyczyny wywołują czasem wielkie skutki; ukłócia szpilkowe, dziecinne obstawanie przy przywileju może doprowadzić do niepożądanych dla wiotkiej roślinki podmuchów, które zwarzą ją i podetną jej żywotność. Sejm, jaki on jest, wyłącznie jest wyobrazicielem woli ludu i nie pozwoli narzucać sobie regularnie co tydzień nowej walki. *tf.*

* * *

NOWY KONFLIKT MIĘDZY SENATEM A SEJMEM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej rozważano poprawki, uchwalone wczoraj przez Senat do ustawy o podatku stemplowym i spadkowym. **Poprawek tych jest kilkanaście.** Referent komisji pos. Michalski uznał, że **Sejm powinien zgodzić się tylko na 3 poprawki, resztę zaś odrzucić.** Wobec tego powstał **nowy konflikt**, który rozstrzygnie plenum Sejmu w ten sposób, że musi większością 11 20-tych głosów odrzucić poprawki Senatu.

Projekt ustawy o stanie wyjątkowym

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 marca.

Przyjęty na wczorajszej Radzie ministrów projekt ustawy o stanie wyjątkowym został wypracowany stosownie do art. 123 i 124 konstytucji. Nowy projekt bierze za podstawę rozszerzenie kompetencji władz administracyjnych i w 17 artykułach wylicza okoliczności, które powodują zawieszenie stanu wyjątkowego.

Wykrycie spisku monarchicznego w Niemczech

Wiedeń (PAT) „Journal" donosi z Berlina: Berlin pozostaje pod wrażeniem wykrycia **wielkiego spisku nacjonalistycznego przeciwko rządowi republikańskiemu.** W czasie rewizji w biurach niemieckiej ludowej partji wolnościowej znaleziono dokumenty, z których wynika, że partja ta miała zamiar **obalić rząd oraz wywołać zamęt przez zamachy na osobistości ze sfer socjalistycznych**, w szczególności **na ministrów socjalistycznych.** Znaleziono między innemi szczegółowy plan zgromadzenia **zbrojnych oddziałów** przed rozpoczęciem akcji. Z planów tych wynika, że prace wstępne do rozpoczęcia ruchu były przeprowadzone o wiele lepiej, niż swego czasu przed zamachem Kappa. Potworzono specjalne oddziały nazwane sotniami, które miały na dany znak rozpocząć **marsz na Berlin**, gdzie miały **obalić rząd.** Dotychczas aresztowano 26 osób. Aresztowani są to przeważnie kierownicy grup miejscowych niemieckiej ludowej partji wolnościowej. Rozkaz aresztowania wydany został także przeciw **posłom** Wulle, Graefe i Henning, którzy reprezentują w Reichstagu ludową niemiecką partję wolnościową.

Wymienieni trzej posłowie dla uniknięcia aresztowania przebywali przez dzień cały i noc w Reichstagu. Dochodzenia dotychczasowe wykazały, że oprócz cywilnych kierowników grup miejscowych wyznaczeni byli także **komendanci wojskowi**, którzy szkolili oddziały uzbrojone. Stwierdzono dalej, że także i oddziały szturmowe pozostające pod komendą Hitlera pozostawały w **związku z niemiecką ludową partją wolnościową.** Z zagłębia Ruhry nadchodzą **wiadomości**, że tam natrafiono na plany organizowania sotni, które miały wystąpić przeciw narodowcom niemieckim, którzy mieli zamiar wywołać powstanie w zagłębiu Ruhry, aby dotychczasowy bierny opór zamienić na **opór czynny.**

„Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina, że aresztowania przedsięwzięte w Berlinie nastąpiły na skutek zeznań Rossbacha.

„Bayrische Sttatszeitung" donosi, że aresztowania nastąpiły na skutek doniesień agenta policyjnego Richtera, który wkradł się do towarzystwa gimnastycznego niemieckiej ludowej partji wolnościowej i jako członek tegoż towarzystwa brał udział w Spandawie w agitacji, nawołującej do morderstw politycznych, przedewszystkiem **do zamordowania Klary Zetkin**, któremu to morderstwu przeszkodził kierownik grupy organizacji w Spandawie.

„Neues Wiener Tagblatt" donosi, że pierwszą ofiarą spisku miał być pruski minister Severing.

„Arbeiter Zeitung" donosi, że **Niemcy stały przed wojną domową**, która miała wybuchnąć z końcem marca albo z początkiem kwietnia. Wykrycie spisku przeszkodziło wybuchowi.

„Neue Freie Presse" donosi, że w związku z powyższą sprawą aresztowano kupca Schulza, redaktora Beddena i kupca Gayera. Zdaniem tego pisma, na ślad spisku wpadły władze na podstawie zeznań Rossbacha, który przesłuchiwany twierdził, że cieszył się poparciem niemieckiej ludowej partji wolnościowej i działał w porozumieniu z nią. To rzuciło podejrzenie na kierownictwo partji i spowodowało rewizję, która jak się zdaje przyszła **zapóźno**, albowiem z biur berlińskiej organizacji tej partji zdołano usunąć całą zawartość szaf, które policja zastała próżne. Dokumenty, które znajdowały się w tych szafach, zostały prawdopodobnie przeniesione do sali frakcji parlamentarnej niemieckiej ludowej partji wolnościowej w budynku Reichstagu.

WRAŻENIE W REICHSTAGU

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 marca.

„Przegląd Wieczorny" donosi z Berlina: Wiadomość o wykryciu spisku faszystów prawicowych wywarła wczoraj w Reichstagu **piorunujące wrażenie.** Socjaliści rzucili się ku nacjonalistom z okrzykami: Zdrajcy ojczyzny! Agenci faszystowskiej międzynarodówki! Trzech posłów z grupy niemiecko-ludowej otrzymało wiadomość, że wydano **rozkaz ich aresztowania.** Oświadczyli oni, że nie opuszczą Reichstagu i że będzie się ich musiało aresztować w parlamencie. Wskutek wpływu otoczenia kanclerza, minister spraw wewnętrznych Severing, **cofnął rozkaz aresztowania.**

Warszawa, 23 marca.

„Przegląd Wieczorny" donosi z Berlina: Całe Niemcy stoją pod wrażeniem wykrycia spisku. „Vorwärts" potwierdza wiadomość o spisku i podaje, że istniał **ścisły układ między spiskowcami a komunistami.**

DALSZE ARESZTOWANIA

Berlin (PAT) W związku z wiadomościami o zarządzeniach skierowanych przeciwko członkom nacjonalistycznej partji wolnościowej prasa tutejsza donosi, że w ciągu dnia wczorajszego aresztowano jeszcze dalszych członków tej partji. Kierownik partji wystosował protest do władz państwowych przeciwko postępowaniu policji.

SZCZEGÓŁY SPISKU

Berlin (PAT) „Vossische Ztg." donosi w sprawie aresztowania przywódców niemieckich narodowców: Jeżeli nie mylą wszelkie oznaki, stało państwo niemieckie bardzo blisko przed powtórzeniem się zamachu Kappa z r. 1921. Aresztowanie kilku tuzinów niemieckich narodowców w związku z aresztowaniem por. Rossbacha i rewizją w lokalu zarządu niemieckich narodowców dostarczyły dowodów planowania zdrady stanu oraz dążenia do obalenia ustroju Rzeszy i Prus, przyczem minister socjalistyczny Severing i przedstawiciele socjalistyczni mieli paść ofiarą zamachu, konstytucja miałaby być zniesioną a na jej miejsce zaprowadzona dyktatura z przywódcami narodowców na czele. Plan był o wiele staranniej przygotowany, niż w czasie zamachu Kappa z przed 3 laty. Nie ograniczał się on tylko do Berlina, lecz i na Rzeszę. Cała armia narodowców i narodowych socjalistów w Bawarji miała być zmobilizowana, ustalone były plany przemarszu poszczególnych secin i wypracowany w szczegółach plan koncentracyjnego ataku na Berlin. Z mowy Severinga można się dowiedzieć o rozgałęzionym i daleko posuniętym spisku.

Na innem miejscu pisze „Vossische Ztg."; Jest faktem, że Rossbach i osoby aresztowane na Górnym Śląsku były w związku. Policyjne śledztwo wykryło, że grupy narodowców niemieckich i narodowi socjaliści mieli za sobą obok oficerów czynnych także byłych oficerów armji niemieckiej. W każdej grupie miejscowej była pewna ilość zwerbowanych i opłacanych ludzi, którzy tworzyli oddziały szturmowe i którzy mieli przy wybuchu być awangardą niemieckich narodowców.

MINISTER SEVERING O SPISKU

Wiedeń (PAT) „Wiener Allg. Ztg." donosi z Berlina: Nowa afera zamachowa przedstawia się jako **największy spisek w Niemczech** od czasu puczu Kappa. W aresztach policyjnych berlińskich jest 12 osób, przeważnie byłych wyższych oficerów. W Magdeburgu i Hannowerze jest 7 aresztowanych, dalsze aresztowania nastąpią w najbliższych godzinach. Pruski minister Severing omówił na posiedzeniu całą sprawę, a to na skutek interpelacji socjalistów. Minister zakomunikował, że w Niemczech istnieją prawicowe i komunistyczne tajne związki. Niebezpieczne organizacje narodowców niemieckich, kierowane były **przez osoby wojskowe.** Wiele towarzystw gimnastycznych niemiecko-narodowych było niczem innem, jak tylko organizacjami wojskowemi. Na konferencji w Poczdamie byli nietylko czynni oficerowie, lecz także osoby stojące blisko Reichswehry. Jestem — mówił Severing — zgodny z ministrem Reichswehry w tem, że Reichswehra musi te osoby usunąć ze swego grona. Jestem za tem, aby użyto wszelkich środków konstytucyjnych, celem uniknięcia wojny domowej.

WZAJEMNE ARESZTOWANIA DZIENNIKARZY

Paryż (PAT) „Echo de Paris" donosi z Moguncji: Jako odwet za aresztowanie korespondenta „Intransigeant" George Labourel, który dla braku wizy paszportowej został przytrzymany w Malborku, został aresztowany redaktor „Koblenzer Zeitung" Mormann. Dziennik dodaje, że podobne zarządzenia każdym razem powtórzone zostaną, jeżeli dziennikarze francuscy narażeni będą na szykany ze strony Niemiec.

WYSYŁKA WĘGLA I KOKSU

Düsseldorf (PAT) Ładowanie i wysyłka koksu odbywa się w dalszym ciągu w jaknajlepszych warunkach. Przy ładowaniu koksu zatrudnieni są oprócz robotników francuskich także robotnicy niemieccy. W całem zagłębiu panuje spokój.

Zapowiedź zniżki cen

Warszawa. (PAT) „Robotnik" dowiaduje się, że wobec spadku cen skóry w ciągu najbliższych dni nastąpi **znaczna zniżka obowiązującej dotąd ceny obuwia.** Powyższą sprawą zajmują się obecnie odnośne organizacje zawodowe. Jednocześnie „Robotnik" jest poinformowany, że niebawem zostanie **obniżona cena wędlin.** Na razie wędliny stanieją przeciętnie o 1000 marek na funcie. Obniżka ta jest w związku ze **spadkiem cen żywej wagi** wieprzów na rynku miejscowym.

Uchwały Rady ministrów

Sprawy górnośląskie. — Ratyfikacja umów. — Ustawa o stanie wyjątkowym. — Projekty nieuchwalone w Sejmie ustawodawczym. — Pomoc dla kooperatyw. — Ubezpieczenie przeciw bezrobociu. — Nadzwyczajny dodatek dla inwalidów.

Warszawa (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu 22 bm. uchwaliła szereg rozporządzeń dotyczących górnośląskiej części województwa śląskiego, wniosek ministra spraw zagranicznych o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego i ratyfikacji umowy **sanitarnej polsko-czeskiej,** o ratyfikacji umowy **finansowej z Czechami,** oraz o ratyfikacji konwencji sanitarnej **polsko-rumuńskiej;** następnie uchwaliła projekt ustawy o organizacji konsulatów i o czynnościach konsularnych, dalej wniosek ministra spraw wewnętrznych o rozszerzeniu miasta Sierpca oraz projekt ustawy o **stanie wyjątkowym.**

Następnie z niezałatwionych przez Sejm ustawodawczy ustaw, uchwaliła projekt ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów marynarki. W dalszym ciągu uchwaliła Rada projekt noweli do pruskiej ustawy o podatku przemysłowym oraz wnioski ministra skarbu o zmianie statutu poznańskiego ziemstwa kredytowego, o zmianie ustawy upoważniającej ministra skarbu do udzielenia gwarancji finansowej za zobowiązania zaciągnięte przez instytucje użyteczności publicznej, oraz wniosek o zmianie ustawy upoważniającej ministra skarbu do udzielenia **kooperatywom pracowników państwowych pomocy finansowej.**

Nadto przyjęto w zasadzie projekt ustawy o **ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia,** przyczem brzmienie ostateczne tej ustawy będzie ustalone przez powołaną w tym celu konferencję. Wreszcie Rada ministrów uchwaliła wniosek ministra skarbu w przedmiocie **nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego dla inwalidów i pozostałych po nich rodzin.** Według brzmienia tego wniosku podniesione zaliczki pobierane obecnie poczawszy od dnia 1 kwietnia **12-krotnie** aż do czasu ustalenia wymiaru według ustawy inwalidzkiej. Dodatek drożyźniany przypadający według ustawy inwalidzkiej podniesiono od 1 kwietnia br. **10-krotnie,** a jednocześnie dodatek drożyźniany za czas ubiegły uchwalono obliczyć według mnożnika 1700 bez uwzględnienia klasy miejscowości i wysokości mnożnika od 1/V br. jako nadzwyczajny dodatek drożyźniany dla rodzin po nich pozostałych.

Umowa w przemyśle łódzkim

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu". W przemyśle włókienniczym w Łodzi zawartą została wczoraj umowa, która przyznaje robotnikom od 19 bm. **podwyżkę 15 procent.**

Wpływy podatkowe

Warszawa. (PAT) Daniny publiczne przyniosły w listopadzie 1922 r. 49 miliardów 911,6 milionów marek, w tem podatki bezpośrednie 8.581,7 milionów, nadzwyczajna danina państwowa 1.703,5 milionów, podatki pośrednie 19.970,3 milionów, cła 4.379,3 milionów, monopole 10.189 milionów, stemplowe opłaty i należytości 6.746,4 milionów, opłaty od koncesji na domy bankowe 2.9 milionów, taksy skarbowe 0.6 milionów, opłaty wywozowe od przetworów naftowych 41.4 milionów.

Z powodu uznania granic wschodnich

PRZYJĘCIE U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Warszawa (PAT). Z okazji uznania granic wschodnich Polski odbył się u prezydenta Rzeczypospolitej obiad, w którym wzięli udział reprezentanci rządu, obu Izb oraz państw, których przedstawiciele podpisali protokół Rady ambasadorów. Obecny był prezes Rady ministrów, marszałek Sejmu Rataj, marszałek Senatu Trąmpczyński, marszałek Piłsudski, minister wojny Sosnkowski, minister skarbu Grabski, minister sprawiedliwości Makowski, minister oświaty Mikułowski-Pomorski, wiceminister spraw zagranicznych Strassburger, przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych Sejmu i Senatu Dąbski i Kiniorski, posłowie Włoch Tomassini, Francji Panafieu, Anglji Maxmüller, charge d'affaires Marikazu Ida, generałowie Dupont i Carton de Wiart. Podczas obiadu prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie treści następującej:

Fakt uznania naszych granic wschodnich przez konferencję ambasadorów w Paryżu daje mi możność stwierdzenia **wielkich zasług twoich, Panie prezesie Rady ministrów,** ministrze spraw zagranicznych, oraz komitetu politycznego ministrów w podjęciu tej ważnej sprawy w odpowiedniej chwili i we właściwy sposób dla uzyskania dla niej należytego poparcia na gruncie międzynarodowym. W ten sposób dzieło naszych żołnierzy i wodzów zostało przypieczętowane energiczną akcją naszej służby dyplomatycznej. Korzystam z tej sposobności, aby i wam, panowie posłowie Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji wyrazić serdeczne podziękowanie za **sukurs akcji, podjętej przez rząd polski i doprowadzenie jej do pomyślnego zakończenia,** tak ważnego dla utrwalenia pokoju w Europie. **Polska będzie zawsze najwierniejszym stróżem pokoju,** który przyniósł traktat wersalski i jej mocarstwowym intencjom najlepiej odpowie toast: **niech panuje między narodami pokój,** największe dobro wspólne!

Po przemówieniu prezydenta zabrał głos poseł włoski Tomassini, który dziękował prezydentowi, że w dniu, w którym się święci ustalenie granic wschodnich Polski, zaprosił przedstawicieli państw, które podpisały protokół Rady ambasadorów. Tak on, jak i jego koledzy, pozostawali dość długo w Polsce i stwierdzili jej postępy. Jest przekonany, że jeżeli w czemkolwiek przyczynili się do obecnego położenia, to w każdym razie, pracując dla Polski, pracowali jednocześnie **dla pokoju europejskiego i dla pokoju świata.**

Po obiedzie odbył się raut, na którym prezydent Rzeczypospolitej z małżonką podejmowali przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, attache wojskowych, przedstawicieli rządu, władz cywilnych i wojskowych. Raut uświetnili produkcjami artystycznemi prof. Melzer, artysta opery warszawskiej Gruszczyński, przy akompanjamencie Rudnickiego. Ożywiony ten raut przeciągnął się blisko do północy.

POŻEGNANIE SZEFA MISJI ANGIELSKIEJ

Warszawa (PAT). Wczoraj prezes Rady ministrów podejmował śniadaniem w salonach prezydjum generała Carton de Wiart, byłego szefa angielskiej misji wojskowej, który w najbliższych dniach opuszcza Polskę. W śniadaniu tym wzięli udział poseł angielski, generał Carton de Wiart, kapitan Grant, ministrowie Grabski, Makowski i Sosnkowski, wiceminister Strasburger oraz przedstawiciele sztabu generalnego i otoczenie prezesa ministrów. Prezes ministrów, żegnając gen. Carton de Wiarta, wygłosił przemówienie, w którem podniósł jego niezwykle cenne zasługi dla armji polskiej i szczerą życzliwość oraz zrozumienie interesów naszych, które w pełni na stanowisku tem wykazywał. Generał Carton de Wiart odpowiedział niezwykle wzruszony, dziękując serdecznie za gościnę, jakiej doznał na ziemi polskiej i zapewniając, że wspomnienie to zachowa na zawsze w pamięci.

PROTEST UKRAINY SOWIECKIEJ

Berlin (PAT). Z Moskwy donoszą, że Rakowski na konferencji komunistycznej okręgu charkowskiego oświadczył, że rząd ukraiński protestuje z całą stanowczością przeciwko aneksji Galicji wschodniej przez Polskę i stwierdza, że wydanie tego kraju Polsce zostało dokonane wbrew woli większości ludności.

TELEGRAM BONAR LAWA

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 marca.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, angielski prezydent ministrów, Bonar Law, przysłał na ręce premjera Sikorskiego **serdeczny telegram** w odpowiedzi na podziękowanie rządu polskiego za udział Anglji w decyzji Rady ambasadorów.

Kanclerz Cuno o rokowaniach z Francją

Monachjum (PAT) Kanclerz Cuno, odpowiadając na powitanie przez bawarskiego prezydenta ministrów, powiedział między innemi: Wszyscy Niemcy odczuwają, iż toczy się obecnie **walka o życie narodu.** Dlatego też wspólnemi siłami musimy przyspieszyć nadejście dnia, w którym bezprawie traktatu wersalskiego ustąpi miejsca zwycięstwu prawa i sprawiedliwości. Niemcy zawsze dawały dowody, iż chcą dokonać zobowiązań aż do ostatecznych granic możliwości. Zanim jednakże Niemcy przystąpią do rokowań z Francją, muszą być **ewakuowane zagłębie Ruhry przez Francję i Belgię.** Kanclerz zaprzeczył wiadomościom pojawiającym się w prasie, jakoby rząd niemiecki starał się usilnie o pośrednictwo w konflikcie w zagłębiu Ruhry.

Endecja przeciw nowym wyznaniom religijnym

Odkąd „Gazeta Warszawska“ po sprawozdaniu z klerykalnego zgromadzenia pana, jak go nazwała, Kanapki, doszła do wniosku, iż propaganda sekciarska szerzy się najbardziej w krakowskiem, „gdzie „rozkład ducha polskiego doszedł do zenitu“, stał się p. baron Konopka, jak się właściwie nazywa, i jego referat oraz rezolucje z jego zebrania krakowskiego i lwowskiego — wszystko razem — modnem wielce w prasie endeckiej.

Pan Bartoszewicz aż w dwóch numerach „Rzeczypospolitej“ gromi sekciarzy, którzy się rozplenili na owym „rozkładającym się duchu polskości“... (Coprawda, województwo krakowskie, jak to, omawiając najświeższe dane statystyczne. stwierdziła „Gazeta Warszawska“, jest w całej Polsce **najczyściej polską okolicą**, posiadając 93 procent Polaków, ale polskość tu właśnie znajduje się w rozkładzie. gdyż... endecy czują się tu najmniej zadowoleni, a wiadomo, iż jeden endek starczy za 10 Polaków nieendeków).

W pierwszym swoim „liście“ p. Bartoszewicz oświadczył, że awantury pijackie, które miały miejsce podczas pasterki w kościele Marjackim, były zaaranżowane przez zwolenników Kościoła Narodowego.

Nie wiemy, na jakiej podstawie p. Bartoszewicz feruje ów wyrok, albowiem różne zajścia na pasterce — jako na nabożeństwie nocnem, poprzedzanem zbytniem niekiedy spożyciem alkoholu, zdarzały się nieraz, gdy o Kościele Narodowym było jeszcze zupełnie głucho... Coprawda, poza Krakowem nikt nie zrozumiał oskarżenia p. Bartoszewicza, gdyż zecer warszawski, nie osłuchany z nazwą: „Kościół Marjacki“, złożył, że zwolennicy Kościoła Narodowego dokonali napadu na kościół... marjawicki, której to sekty w „zgangrenowanym“ Krakowie niema.

Zgodnie ze smakiem „Rzeczypospolitej“, p. Bartoszewicz gorliwie potępił wszystkie sekty i ich przedstawicieli, w tej liczbie i p. Strzelca, wysoko cenionego przez młodzież akademicką w Krakowie i jej Bratnią Pomoc.

Do czego jednak zmierza artykuł p. Bartoszewicza?

Ma on na celu propagandę za **nieulegalizowaniem żadnej sekty**, któraby znalazła nawet większą ilość wyznawców w Polsce.

A tolerancja religijna, zawarowana w konstytucji?

Z punktu widzenia endeckiego, w konstytucji mogą być pewne zdania, któreby nadawały Polsce pokost europejski, ale w praktyce można się nie kwapić z wprowadzaniem w życie tez konstytucyjnych... Endecja chce naśladować podejrzaną elegantkę, która tylko widoczne części garderoby i odsłonięte fragmenty swego ciała utrzymuje w czystości — dla oka ludzkiego.

Pan Bartoszewicz tłómaczy swój atak na sekciarzy — względami na dobro publiczne, pisząc:

„Patrząc na działalność tych wszystkich armij, wkraczających do nas, jak do nieobronnej fortecy, trudno nie dojrzeć poważnego niebezpieczeństwa. Nie idzie tu już o naruszenie stanu posiadania Kościoła Katolickiego, bo to dla „obojętnych“ może być... obojętne, a dla niewierzących nawet przyjemne, ale każdy dobry obywatel rozumie, że jednocześnie z tem bałamuceniem ludu rozszerzać się musi i rozdwojenie w narodzie, którego i tak niestety mamy dziesięć razy więcej, niż to powstała na nowo Polska wytrzymać może. Jeszcze tylko brakuje nam wojny religijnej, aby przygotować dla dobrych sąsiadów „grunt podatny“.

Otóż żadne „nowinki wyznaniowe“ nie wywołają wojny religijnej, o ile ze strony klerykalizmu katolickiego nie będzie u nas rzucone hasło dokonywania gwałtów wobec ilościowo słabszych innowierców. Czyli, że sprawa spokoju na tym punkcie znajduje się w rękach **czytelników p. Bartoszewicza i entuzjastów p. Konopki...** Istnieją kraje o bardzo rozwiniętem różnowierstwie i nikt drugiego o to za gardło nie chwyta. Uczestnicy zebrań p. Konopki, wymawiający sekciarzom, iż drogą filantropji usiłują jednać sobie wyznawców, złożyli podobno, jak pisze p. Bartoszewicz, „znaczne ofiary“... Ale prosimy nie sądzić, że na to, aby rywalizować z „heretykami“ udzielaniem pomocy kształcącej się młodzieży lub dożywianiem biednej dziatwy! Nie, ofiary mają być użyte na agitację przeciwsekciarską, na zakładanie kursów agitatorskich.

Nie uważamy, jako politycy, za objaw pożądany — odwracanie uwagi społeczeństwa od zadań praktycznych, ziemskich, których jest tyle do rozwiązania, ku kwestjom z zakresu mistyki religijnej... Ale musimy się pogodzić z tem, że istnieją ludzie, żywo uczuwający potrzebę tych wierzeń: ludzie, których religijności nie wystarcza np. problem doskonalenia się moralnego. Ponieważ ogromna część kleru katolickiego przerzuciła się na teren polityczny (czyniąc z kościołów nawet miejsce gloryfikacji zbrodni), tego rodzaju ludzie mogą się czuć, jakby duchowo osieroceni — i szukać jakiejś nowej drogi zbawienia.

Zapewne, że dla istniejących wyznań mogą głosiciele nowych sekt być konkurentami. Ale państwo nowożytne, proklamujące tolerancję religijną, nie może policyjnie strzedz interesów jednej strony przeciw drugiej na tej podstawie, że istniejące wyznania mają dawniejszą zasiedziałość.

Żaden klerykał katolicki dziś nie poważy się kwestjonować prawa wolnego odbywania kultu — polskim wyznawcom Lutra lub Kalwina... Czy dlatego, że ten kult zaszczepiły u nas dawniejsze, bardziej tolerancyjne (sic!) wieki?

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD“!

Wiadomości polityczne

—o—

WITOS A CHJENA

W „Kurjerze Lwowskim“ poseł Adam Uziembło (piastowiec) z powodu pogłosek o pakcie prawicowo-piastowym zamieszcza następujące uwagi:

„Po kątach opowiadają przedstawiciele Ch. Z. J. N., że rokowania w sprawie „większości polskiej“ już są ubite, już gotowe, że najdalej w połowie kwietnia nowy rząd parlamentarny — przyjdzie do władzy.

„Otóż plotkom tym pozwolimy sobie nie wierzyć. Nie wierzymy dla tego, że nie możemy przypuścić, aby gdzieś poza plecami stronnictw ktoś ośmielił się robić o nie targi. Nie wierzymy w to, by jakiś przywódca poważył się po cichu przehandlowywać głosy posłów — swoich zwolenników.

„Nie wierzymy, gdyż z ust najbardziej miarodajnych słyszeliśmy zaprzeczenie tym dziwnym pogłoskom. Nie wierzymy, i niech to mocno sobie wszyscy wezmą na uwagę, gdyż żaden blok, w skład którego wchodziłaby endecja, nie dociągnie do liczby 223 posłów, czyli nie będzie miał absolutnej większości w Sejmie.

„Daremne żale — próżny trud!

„Radość Chjeny w każdym razie jest grubo przedwczesną. Mogą sobie panowie z prawicy oszczędzić trudu nawiązywania beznadziejnych rokowań — bo szkoda czasu i atłasu. Chyba, że w myśl dotychczasowej praktyki Chjena chce jeszcze kogoś skompromitować... Paderewski, Skulski, Haller, Arcybiskup ormiański, ks. Biskup Krakowski. Niech spróbuje uzupełnić tę listę. Niech wybiórki polityczne idą do wybiórków“.

—ooo—

O ZAJŚCIU Z POSŁEM ŁUCKIEWICZEM

piszą nam z Warszawy:

W numerze niedzielnym „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ pojawiła się korespondencja ze Sejmu, która po raz drugi już rozmazuje skandaliczne zajście z posłem ukraińskim Łuckiewiczem. Między innemi znajduje się tam następujący ustęp: „Widać posła **Regera** (PPS), **Sejba i Sanojca** (Wyzwolenie), którzy usiłują tłumaczyć postępowanie Łuckiewicza posłom narodowym, **którzy jednakowoż wypraszają sobie stanowczo tego rodzaju obronę Łuckiewicza“**. Podkreślenia są własnością „Kurjerka“. Jak wkrótce wyszło na jaw, autorem tej napaści na posłów szczególnie znienawidzonych w kołach piastowców był stały korespondent „Kurjerka“ Szczerbiński. Napaść ta wywołała powszechne oburzenie w kuloarach sejmowych wśród posłów i dziennikarzy. Wszyscy bowiem wiedzą, że nikomu do głowy wówczas nie przyszło „tłómaczyć“ (czyli usprawiedliwiać) postępowanie p. Łuckiewicza posłom „narodowym“ (?) i że sprawa miała się zgoła inaczej: Oto, gdy poseł Łuckiewicz nie wyszedł natychmiast po wykluczeniu go razem z innymi posłami ukraińskimi z sali, **rzucili się na niego tłumnie posłowie prawicy, okładając go pięściami i potrącając tak, że się przewrócił na ławkę.** Wtedy różni posłowie, a między nimi także po-

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

Radość i łzy

Ewa Ostroług: „Radość i łzy“. Szkice i obrazki. Warszawa—Kraków. J. Czernecki.

Zręcznie i mile bierze się do czytelników Ewa Ostroług w prologu do zbioru swych drobnych utworów prozą, jakie się właśnie ukazały. „Przychodzę do was — powiada — od strony wschodzącego słońca, niosąc w wyciągniętych dłoniach najrańsze (doskonałe słowo!) pierwiosnki. Podnoszę powieki i patrzę na was nieśmiało, czując, że niechętnie przyjmiecie (dlaczego?) skromne kwiateczki. Nie odrzucajcie ich, trzeba im trochę ciepła serdecznego, aby rozkwitły i wionęły upojną wonią. Jam tak młoda, zgrzałam je żarem swej duszy, nie znam jeszcze tajemnic życia (och, każdy autor twierdzi, że je zna na wylot...) ukrytych przedemną zazdrośnie, z których me kwiatki wiosenne mogłyby wziąć kształt wytworny i barwę bogatą... Przyjmijcie je dzisiaj w wiośnianej szacie i obdarzcie jasnym uśmiechem życzliwości“.

Prośba to dziecięca, trwożna i jak każda szczera prośba nieco przesadzona, albowiem niepotrzeba aż tak uniewinniać tych pięknych naprawdę utworów. Posiadają wdzięk młodości, ale wnikają zarazem w treść życia, ta co je pisała umie patrzyć i odczuwać naturę i człowieka. Są to poematy prozą, czasem posiadają one niemal epigramatyczną zwięzłość, czasem rozbrzmiewają po szopenowsku, są krótkie, pełne, a przytem (czy też przedewszystkiem) posiadają kapitalną budowę zdania i melodyjność niepowszednią. Autor umiejący się tak ograniczać wolny będzie zda się całe życie od choroby grafomaństwa (któż zresztą może być prorokiem). Do takich utworów zaliczam: **„Poranek“**, **„Zbudź się“**, **„Krzyk radości“**, **„Mój Kwiat“**, **„Na szmaragdowej łące“**, to jest wszystkie z cyklu pt. **„Poranek“**. Są to obserwacje przyrody proste, jasne i przekonywujące. Drugi cykl pt.: **„Serce“** nazwać by można ezoterycznym, albowiem autorka zajmuje się duszą własną, na świat przymykając oczy.

Tu natrafiła na zrozumiałe dobrze trudności.

Któż z nas nie pisał o sobie, jakże ciężką jest sprawa wypisania tychsamych ciągle rzeczy odmiennemi słowami, któreby „wzięły“ czytelnika? Przebywa jednak autorka swe zasadzki przeważnie szczęśliwie, dzięki śmiałości obrazowania (bardzo dobre, naoczne obrazy) i doskonałemu stylowi. Oczywiście tu i owdzie przebłyska szablon, ale nie jest on wyrazem naśladownictwa, jako niewyrobienia w pogoni za nowością ekspresji. Większa część poematów prozą tego cyklu to rzeczy dobre i doskonałe nawet mimo, że naiwne, dziewczęce i młode bardzo. Nad owymi dwoma cyklami polata urok prawdziwy i czyta się je z przyjemnością. Niestety cykl trzeci jest inny. Zatraca się tu forma poematu, a rozpoczyna coś, co jest obrazem, luźnym zgoła, szkicem, ba nawet nie szkicem, słowem coś, czego nie rozumiem wcale, nie odczuwam i określić nie potrafię. Szkoda, że to weszło do tomu i autorka stając u „**Wrót życia**“ (taki jest tytuł cyklu) i poznawszy „czem jest pocałunek królewicza“, zatraciła wiele powabów swoich. Nie włada sobą tutaj i wypowiada się nie tak jak potrzeba. Jest poetką i czego innego tykać nie powinna. Dowodzi tego cykl następny p. t.: **„Przebrzmiała pieśń“**, gdzie usiłowania nowelistyczne przedstawiają się całkiem nieoryginalnie, a obrazy są czasem niepotężne. Niechże tego nie czyni (przynajmniej w obecnej fazie twórczości) młoda autorka, która w końcowym cyklu ujawnia znowu wielkie walory swojej poezji. W grupie utworów zamykających tom p. t.: **I znowu poranek**, spotykamy to, co na początku, poezję szczerą, młodą, prostą i biorącą za serce.

Autorka zawraca tam skąd wyszła i na swój własny teren i dobrze czyni. „Niby wierna fala wracają wspomnienia“... Rozpoczyna się nowa wiosna. „Minęły śliczne, drogie chwile, zjawią się inne taksamo drogie i kochane“. „I znowu zabrzmi najpierwszy ton przedziwnej pieśni, zaczną się cudne gody życia“. „Znowu ukaże się wizja miłości, a szczęście otuli dusze w ramiona“. „I oto wraca dobra, łaskawa, ujmuje **obie me dłonie** i wiedzie w jasność“.

Z pośród wydanych poezji i tego tomu wysnuć można przekonanie, że Ewa Ostroług (pominąwszy zakusy realistyczne) jest na drodze pięknego rozwoju duchowego i kiedyś zanuci pieśń wielką, rozgłośną a czystą, byle (taki jest zresztą jeno mój pogląd osobisty) zechciała pozostać jak jest — poetką.

P. Mirandola.

sel Reger, ratując cześć Sejmu, zasłonili posła Łuckiewicza swemi osobami i wytłómaczyli gorąco kąpanym kolegom, że tak postępować się nie godzi, poczem usiłowali przekonać p. Łuckiewicza, że powinien dobrowolnie opuścić salę. Na to oświadczył p. Łuckiewicz: „**Ponieważ mnie bili, więc sam nie wyjdę!**" Z galerji dziennikarzy doskonale to widziano i tak, a nie inaczej tę scenę zrozumiano; dlatego też cała prasa polska, bez wyjątku, przemilczała ją dyskretnie, a jeden tylko p. Szczerbiński z „Il. Kurjera Codziennego" w zbyt przejrzystym celu nadał jej inne zabarwienie. Poseł Sejb oświadczył mu wobec świadków, że jeżeli oszczerstwa natychmiast nie sprostuje, będzie musiał ponieść konsekwencje.

UWAGI

—o—

Ulicznikostwo faszystowskie

Napiętnowaliśmy w krótkiej notatce dziki wandalizm jakichś rodzimych faszystów. którzy, zamazawszy farbą front gmachu Kasy chorych m. Krakowa, narazili tę instytucję, której powierzona jest piecza nad chorymi, na znaczny wydatek.

Sprawcy dali znak życia w postaci listu, zaadresowanego do naszej redakcji. List, pisany na maszynie, sadzi się na złośliwości i grubjaństwa pod adresem PPS. Układany znać przez „inteligentów", ale co to za inteligencja wyrasta pod skrzydłami endecji!!

Dość powiedzieść, że w swoim bezczelnym liście szkodę, wyrządzoną Kasie chorych, motywują między innemi jako rewanż za rozbicie (!) witrażów Wyspiańskiego.

Do nikczemnego kłamstwa prasy endeckiej dodają niegodziwy czyn! I cynicznie się tem szczycą! Przytem bezczelność swoją posuwają do tego stopnia, że swoje elukubracje przesyłają w kopercie urzędowej z drukowanym napisem (z dawnego zapasu kopert sądowych): „C. K. Sąd powiatowy w Krakowie".

Z ruchu socjalistycznego

—o—

NOWA PLACÓWKA PPS

DOBROMIL. W sobotę 17 marca odbyło się w obecności delegata komitetu okręgowego, tow. Dra Grossfelda z Przemyśla, zebranie organizacyjne PPS w Dobromilu, na którem dokonano wyboru komitetu miejscowego. W skład tegoż komitetu weszli tow. Edward Błażek przewodniczący, Leopold Rzucidło zast. przewodn., Franciszek Chęciński sekretarz, oraz S. Zeussig, Jan Szul, Ant. Pletenicki i Jan Hartman.

Przegląd społeczny

—o—

W PRZEDEDNIU STRAJKU POWSZECHNEGO W GÓRNICTWIE CZESKIEM

Wtorkowe pertraktacje górników z przedsiębiorcami — jak donoszą z Morawskiej Ostrawy — znów nie doprowadziły do konkretnych wyników. O ile w ostatniej chwili nie dojdzie do porozumienia — dziś, w piątek, wybuchnie generalny strajk w górnictwie na całym obszarze Czecho-Słowacji.

Podstawą zatargu jest atak baronów węglowych na angielską sobotę.

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Cieniom inż. Wład. Adamczyka — żona Marja, pułk 12 kresowy art. pol. w Złoczowie, Janina Reichertówna w Krakowie, pułk. Edwardowi Schubertowi oficerowie i urzędnicy OKWB. min. spr. wojsk. w Warszawie, dyr. Józefowi Piekarskiemu w dniu Imienin uczniowie gimnaz. II-go w Tarnowie, Rada miejska w Gorlicach, w dniu imienin dyr. Akad. handlowej Józefowi Kannenbergowi — uczniowie i uczenice.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli: Ks. biskup Anatol Nowak 100.000 mk., profesorowie gimnaz. w Podgórzu w dniu imienin ks. prof. Nodzyńskiego 16.500 marek i 10.000 mk, zarząd dóbr i współpracownicy w Krasiczynie zamiast wieńca śp. Stefanowi Szczuckiemu. dyr. dóbr 300.000 mk. i „Tepege" Sp. akc. w Krakowie 500.000 mk.

—ooo—

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! OBYWATELE!

W niedzielę 25 marca, o godz. 10 rano, odbędzie się w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej

Zgromadzenie ludowe

w sprawie walki z drożyzną.

Przemawiać będą **posłowie socjalistyczni.** Towarzysze! Towarzyszki! Dla omówienia sprawy drożyzny i środków walki w kraju i w Sejmie, jawcie się jak najliczniej.

Krakowska Rada Robotnicza

30-lecie PPS

—o—

OBCHÓD W SOSNOWCU

Staraniem miejscowego Komitetu Partyjnego w Sosnowcu przy wydatnej pracy Komitetu oświaty robotniczej odbył się w niedzielę 18 marca po poł. w sali kina „Momus" uroczysty obchód ku czci trzydziestoletniej pracy PPS.

O godz. 3 zebrali się towarzysze z rodzinami; wśród nich zauważyliśmy wiele osób z inteligencji pracującej i sympatyków. Scena udekorowana w czerwone sztandary i kwiaty; w głębi sceny widniały portrety Karola Marksa, Bolesława Limanowskiego i Ignacego Daszyńskiego. Po odegraniu przez robotniczy klub mandolinistów „Marsyljanki" zagaił uroczyste zebranie tow. Kazek, mówiąc o znaczeniu uroczystości, o trudach, pracy i dziejowej roli PPS. Następnie tow. Szpotański z Warszawy w godzinnem przemówieniu skreślił dzieje PPS, jej znaczenie dla ruchu robotniczego i Polskiej Republiki Ludowej. Mowca poświęcił wspomnienie bohaterom PPS — Mireckim, Okrzejom i w. in. oraz podniósł zasługi tow. Moraczewskiego. Piękne przemówienie przerywano gorącymi oklaskami. Przemawiał jeszcze tow. dr Pawełek, wskazując na konieczność wciągnięcia do pracy partyjnej jaknajszerszych kół towarzyszy. W części artystycznej obchodu wystąpili p. Mieczysław Rapaport, p. Barwińska, artystka teatru p. Czarneckiego przy akompaniamncie p. Grabowicza. Porywająco deklamowała p. Janowska oraz towarzysze Ufel i Wolski.

—ooo—

UROCZYSTOŚĆ W BOCHNI

Dnia 18 marca b. r. urządziliśmy uroczysty obchód 30-lecia PPS w naszym Domu Robotniczym. Złożyły się na niego wykład o rozwoju PPS i ruchu ją poprzedzającym, oraz przedstawienie amatorskie. Odczyt wygłosił tow. dr Güntner, uwzględniając w nim ideowy związek pokolenia, wzrosłego w atmosferze 1863 roku, które następnie pozostawało pod wpływem budzącego się w Polsce i Rosji życia rewolucyjnego. Dość obszernie omówił tow. dr Güntner rolę, jaką przed powstaniem PPS odegrał w rozbudzeniu ruchu robotniczego Ludwik Waryński i Stanisław Kunicki. Na zakończenie uroczystości odegrał nasz zespół amatorski Zapolskiej: „W Dąbrowie Górniczej". Kierownictwo sceniczne tow. Plettego, najlepszego naszego amatora wykazuje, jak się wybijają robotnicy własną pracą i pilnością.

—ooo—

UROCZYSTOŚĆ W PRZEMYŚLU

Trzydziestą rocznicę istnienia PPS uczcił robotniczy Przemyśl uroczystym obchodem urządzonym 18 b. m. w sali teatralnej Domu robotniczego. Uroczystość zgromadziła tłumnie ludność pracującą naszego miasta; zagaił ją przewodniczący miejscowego komitetu partyjnego tow. Mikruta. Referat o historji i działalności PPS wygłosił poseł tow. dr Lieberman, część wokalną wypełniły deklamacje art. dram. Piotrowskiego oraz jednoaktówka Libańskiego „Marsyljanka" odegrana przez zespół amatorów Sceny robotniczej PPS w Przemyślu. Produkcja orkiestry i odśpiewanie Czerwonego Sztandaru zakończyły uroczystość.

—ooo—

OBCHÓD W SANOKU

Komitet miejscowy PPS urządził w dniu 18 bm. uroczysty obchód 30-lecia PPS w sali gminnej w Posadzie Olchowskiej. Zagaił uroczystość tow. Bryndza, poczem dłuższy referat o historji i działalności PPS wygłosił tow. dr Grossfeld z Przemyśla. Programu dopełniły deklamacje tow. Komorowskiego i Baczyńskiego.

—ooo—

Podwyższenie taryfy telegraficznej

Rozporządzeniem ministra poczt i telegrafów od 1 kwietnia podwyższona będzie wewnętrzna taryfa telegraficzna jak następuje: za wyraz 500 marek, najmniej jednak za 10 wyrazów 5000 mk. telegramu zwyczajnego; terminowego 1500 od wyrazu, najmniej jednak za 10 wyrazów 15.000 mk. Odpowiedź opłacona zwyczajna najmniej za 10 wyrazów 5000 mk, terminowa 15.000 mk. Za blankiet 100 mk. za pokwitowanie 400 mk. Za telegramy prasowe o 50 proc. taniej. przyjmują się jednak tylko od godziny 6 w. do 9 rano. Za depesze z kilkoma adresami od jednej miejscowości po 1000 mk. od adresu. Za cofnięcie telegramu jeszcze nie odtelegrafowanego 1000 mk. Od telegramów nadawanych na dworcach kolejowych pobierane będzie po 170 mk. od wyrazu na rzecz kolei ponad taryfę. Za wniesienie reklamacji z powodu niedor[illegible] spóźnienia telegramu opłatę wnieść należy przez nalepienie znaczków pocztowych na 2000 mk. od każdego reklamowanego telegramu.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 24 marca.

POTWORNA ŻONA

Przed trybunałem orzekającym sądu okręgowego karnego w Krakowie zasiadała wczoraj Anna Putowa l. 32 z Kobyla wieśniaczka, oskarżona o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, jakiej dopuściła się na swym mężu Walentym. Jako współwinni oskarżeni są rodzice Putowej Marja i Michał Kramarzowie. Według aktu oskarżenia pożycie małżeńskie Putów było od kilku lat niedobre i często przychodziło między nimi do sprzeczki. Dnia 3 stycznia br. koło godz. 8 wieczór powrócił Walenty Putek do domu, a będąc trochę podpitym położył się na łóżku. Po kilkunastu minutach snu poczuł, że ktoś wylał na niego dwukrotnie gorącą wodę, zerwał się więc z łóżka i spostrzegł swą żonę Annę wybiegającą z izby. Ponieważ przywiązany był za nogę do łóżka nie mógł początkowo wstać, pod wpływem jednak szalonego bólu, zerwał sznur i wybiegł do sąsiadów, wzywając pomocy. Według protokółu oględzin sądowo-lekarskich Putek odniósł oparzenia I, II i III stopnia na całej twarzy, czole, małżowinach usznych, przedniej części klatki piersiowej i miejscami na plecach. Również utracił Putek skutkiem oparzenia lewe oko i stracił słuch. Na wczorajszej rozprawie obwiniona przyznała się do winy, podając, że czynu dokonała za namową swych rodziców. Kramarzowie wypierają się, jakoby namawiali córkę do zbrodni, radzili jej tylko, by wzięła rozwód. Po przesłuchaniu Kramarzów zjawił się na sali Walenty Putek, obandażowany, ze śladami blizn po oparzeniu. Opowiadał on, że żona prowadziła rozwiązłe życie, nie dbała o sześcioro drobnych dzieci i gospodarstwo, a w czasie sprzeczek niejednokrotnie groziła jemu i dzieciom, że ich siekiera zabije lub otruje. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał Putkową winną zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał ją na 3 lata ciężkiego więzienia. Kramarzowie dla braku dowodów winy zostali uwolnieni. Bronił adw. dr Antoniewicz, zastępował poszkodowanego adw. dr Pągowski. Przewodniczył s. s. o. Markiewicz, wotowali s. s. o. Federowicz i s. s o. Kawa, oskarżał prok. dr Michałowski.

—ooo—

FATALNY STRZAŁ

Przed tym samym trybunałem toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Stanisławowi Migasowi, pastuchowi, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego morderstwa. W styczniu b. r. na stacji w Kłaju, w budce zwrotniczego, pełnił służbę Stanisław Przybyło. W chwili, kiedy Przybyło miał nastawić zwrotnicę, celem puszczenia na stacje sygnalizowanego pociągu, padł strzał, a kula przeszyła Przybyle prawą rękę i ugrzęzła w klatce piersiowej. Przybyło padł zemdlony na ziemię, a zanim zorjentowano się na stacji. wstrzymano ruch na dwie godziny. Przybyłe przewieziono tego samego dnia do szpitala w Krakowie. W toku śledztwa stwierdzono, że koło zwrotnicy bawił się rewolwerem, znalezionym na torze kolejowym pasterz St. Migas i z powodu nieumiejętnego obchodzenia się z bronią, wystrzelił, raniąc Przybyłe. Trybunał przyjmując, że Migas nie działał w złym zamiarze, uznał go winnym przestępstwa z § 335, przez nieostrożne obchodzenie się z bronią i skazał go na 3 miesiące aresztu i zapłacenie Przybyle odszkodowania w wysokości pół miljona marek. Migasa bronił adw. dr. Kołodziejczyk. zaś Przybyłę zastępował adw. dr. Heski.

—ooo—

Ceny zboża spadają w dalszym ciągu

Zniżka cen nabiału i drobiu

Na wczorajszym targu na Kleparzu dała się odczuć w dalszym ciągu zniżka cen zboża. Przedewszystkiem spadła znacznie w cenie pszenica. Komisarjat targowy notował wczoraj za 100 kg pszenicy 180.000 marek (we wtorek 190.000 marek). Urzędowa giełda zbożowa nie notowała zupełnie cen pszenicy. Żyto płacono za 100 kg 95.000 do 105.000 marek, owies 140.000—143.000 marek. Mąka żytnia według cen komisarjatu targowego 180.000 marek, zaś według urzędowej giełdy 190.000—195.000 marek. Tendencja zniżkowa trwa w dalszym ciągu.

Na wczorajszy targ zwieziono wielką ilość nabiału i drobiu. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 1000—1300 marek, za mleko niezbierane 1500—1700 marek, śmietana słodka 1800—2000 marek, śmietana kwaśna 3200—3500 marek, za 1 kg masła 24.000—26.000 marek, ser 7000—9000 marek, jajo 370—400 marek. Drób: kura 15.000—40.000 marek, kogut 12.000—25.000 marek, gęś 30.000—60.000 marek, indyk 80.000—120.000 marek. Ryby: karp duży za 1 kg 21.000—22.000 marek, szczupak 12.000 marek, wiślane ryby za 1 kg 14.000 marek.

Podwyższenie cen gazu i elektryczności

Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji gazowo-elektrycznej, po dłuższej dyskusji uchwalono podwyższyć ceny elektryczności już za rachunki marcowe. Jeden kilowat prądu dla mieszkań prywatnych i klatek schodowych 2.200 marek, dla lokali 4.500 marek, dla kin 6.000 marek, dla motorów 2.000 marek. Również cena gazu została podwyższona na 2.200 marek za 1 metr sześcienny.

Strajk uczniów Akademji sztuk pięknych

Pomimo strajku demonstracyjnego, który rozpoczął się manifestacyjnym pochodem po mieście w dniu wczorajszym, młodzi adepci sztuki nie przerwali pracy artystycznej, lecz korzystając z pięknej pogody, rozsypali się grupami po mieście ze sztalugami i kasetami malarskiemi, a zwłaszcza liczniejszą grupę sympatycznych „strajkowiczów" spotkaliśmy na Wawelu, pracujących z rozmachem i werwą. Większość uczniów rozjechała się w dniu dzisiejszym na studja pejzażowe i do domów.

Jak się dowiadujemy, w sprawach, związanych ze strajkiem wyjeżdża specjalna delegacja, złożona z członków komitetu wykonawczego: akad. Mitery, Czopskiego i Teslara, aby przedłożyć postulaty wiecu władzom naczelnym w Warszawie.

Celem poparcia i solidarności ogłosili studenci architektury we Lwowie sympatyzujący strajk.

—ooo—

KRONIKA

—o—

Kraków, 24 marca.

Jak się gospodaruje w tramwaju krakowskim

Ażeby nie było pieniędzy na podwyżkę płac pracownikom, wytwarza się fikcyjny brak pieniędzy czyli poprostu deficyt i to ciekawe, w jaki sposób. Wyszukano gdzieś zdemobilizowanego aptekarza, któremu za protekcją OO. Bonifratrów wystawiono specjalny budynek o dwóch ubikacjach, porobiono półki, półeczki, stoły, biurko i t. d. i kazano sporządzać tramwajarzom recepty, z tą jeszcze różnicą, że łaski tej (korzystania z apteki) mogli dostąpić tylko protegowani. Ponieważ tramwajarze wraz z rodzinami są ustawowo ubezpieczeni w miejskiej Kasie chorych, więc nie mogli i nie chcieli korzystać z apteki, urządzonej przez zarząd tramwajowy. P. aptekarz, nie mając co robić, otworzył sobie w tej aptece fabrykę cukierków, których dostarczał różnym firmom w Krakowie, robiąc na tem dobry interes.

Po zbadaniu tej sprawy przez komisję, wyłonioną na żądanie pracowników tramwajowych z łona Rady nadzorczej, okazało się, że do każdej recepty dopłacała dyrekcja 70.000 marek, gdyż miesięcznie wydawano ich aż 5 sztuk (słownie pięć), a po opłaceniu płacy aptekarza, służącego, który specjalnie został do apteki przyjęty i służącej służącego, bo tacy panowie przy tramwaju także mają służące, jak również lokalu, światła i opału, wynosiła „tania" recepta 70.000 marek. Sąd o tem pozostawiamy opinji publicznej. Fakta te zbadała wspomniana komisja i mimo, że obecne kierownictwo tramwaju uchodzi w pewnych sferach Krakowa za bardzo zasłużone, uznała, że to jest niepoczytalna polityka. Takich faktów możnaby przytoczyć dziesiątki, nic też dziwnego, że tramwajarze robią służbę obdarci i reprezentują tramwaj krakowski podartemi ubraniami, gorzej od żebraków z pod kościoła, a ich żony i dzieci wymierają z wycieńczenia i głodu na gruźlicę.

Mimo nagonki, jaką prowadzi p. Fischer przy pomocy swojego sztabu w osobach Pawłowskich i innych, przeciw pracownikom tramwajowym za to, że uchylili rąbek tajemnicy jego filantropji, pracownicy postanowili wytrwać na stanowisku, jakie zajęli i nie dadzą się złamać, mimo ciężkich prześladowań. Jestto smutne, że dzieje się to w sercu Polski w Krakowie, ale trudno, — głos zrozpaczonych pracowników nie odbił się echem u kompetentnych czynników i nie znalazł się jeszcze nikt, ktoby temu wkońcu kres położył.

—ooo—

SPROSTOWANIE. We wczorajszem sprawozdaniu sejmowem z przemówienia tow. posła Kwapińskiego znalazły się 2 błędy, jeden, pochodzący z druku, drugi, zawarty w telefonicznej informacji Pat'a. Po wzmiance tow. Kwapińskiego o postulatach związku robotników rolnych następowało zdanie:

„Związek (tu opuszczono wyraz: **ziemian**) domaga się zmian w dotychczasowych warunkach pracy fornali, domaga się wprowadzenia przymusowej posyłki wojennej (powinno być: **przedwojennej**)" itd. Przez opuszczenie wyrazu: ziemian — wyszło tak, jak gdyby zmian domagał się poprzednio wymieniony związek, t. j. związek rob. rolnych.

TOPIELEC. W związku z wyłowieniem zwłok z Wisły w Mogile, stwierdziła policja, że denat nazywał się Franciszek Piechota l. 56, z Krzeszowic, ostatnio zatrudniony w charakterze woźnicy w Dąbiu. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba nóg.

ŚLEDZTWO PRZECIW URZĘDNIKOM MAGISTRATU, UPOMINAJĄCYM SIĘ O DODATEK. W dniu wczorajszym Kasa magistratu rozpoczęła wreszcie urzędnikom miejskim wypłacać dodatek 60 proc. do pensji marcowej. Dowiadujemy się, że przeciw kilku urzędnikom, którzy udali się do prezydjum z prośbą o przyspieszenie wypłaty dodatku, prez. Federowicz polecił wytoczyć dyscyplinarkę. Tak się postępuje z urzędnikami, upominającymi się słusznie o należne im pieniądze. Zarządzenie to wywołało słuszne rozgoryczenie wśród ogółu urzędników magistratu.

NA ŚLADACH FAŁSZYWYCH POZWOLEŃ WYWOZOWYCH. Jak się dowiadujemy, władze miejscowe wpadły w ostatnich dniach na ślad nadużyć wywozowych dokonywanych na większą skalę przy pomocy podrobionych pozwoleń wywozowych. W aferę tę wmieszanych jest kilka osób, które ogałacały Kraków z tłuszczów, wędlin, oraz rozmaitych artykułów żywnościowych. Śledztwo w toku.

DO WIADOMOŚCI P. INSPEKTOROWI PRACY I WŁADZY PRZEMYSŁOWEJ. P. Rzeźniczek, właściciel pracowni ślusarskiej przy ul. Mikołajskiej 24 założył sobie hodowlę uczniów, których ma w swojej pracowni aż 6, a nie zatrudnia ani jednego ukwalifikowanego czeladnika ślusarskiego. Zakład ten pozostawiony przez cały dzień bez żadnego fachowego nadzoru, gdyż pan „pryncypał" podjął się niezaszczytnej roli łamistrajka w czasie strajku drukarzy krakowskich i objął posadę stereotypera w drukarni p. Anczyca. Pracownię ślusarską Rzeźniczek dogląda tylko dorywczo po ukończeniu pracy w drukarni, a całe kierownictwo ślusarnią powierzył starszemu uczniowi. W ten sposób pojmuje Rzeźniczek obowiązek wyszkolenia uczniów w swoim zakładzie, ale mamy nadzieję, że władza przemysłowa nie pozwoli mu na wykonywanie przemysłu ślusarskiego li tylko przy pomocy uczniów i bez jakiegokolwiek fachowego nadzoru, gdyż to jest sprzeczne z ustawą. Zapewne Związek metalowców sprawą tą się zajmie i nie pozwoli Rzeźniczkowi na prowadzenie dalsze tej hodowli uczniów. Jeżeli Rzeźniczek nie chce prowadzić osobiście pracowni ślusarskiej, władze powinne mu ją zamknąć.

PTASZKI W POTRZASKU. Onegdaj przed południem włamano się do mieszkania Marji Witanowskiej przy ul. Pędzichów l. 18 i skradziono garderobę znacznej wartości. Sprawców tej kradzieży policja wyśledziła i aresztowała. Zachodzi podejrzenie, że cisami sprawcy dopuścili się jeszcze innych włamań mieszkaniowych, wobec czego policja prosi, aby osoby, które w wypadkach włamań mieszkaniowych widziały jako podejrzanych mężczyznę i kobietę razem chodzących, zgłosiły się w dniu dzisiejszym w ekspozyturze urzędu śledczego przy ul. Kanoniczej. — Ubiegłej nocy aresztowano St. Tyrałę i Józefa Majtykę w chwili, gdy usiłowali włamać się do składu mąki Chaima Cimmetbauma przy ul. Staromostowej. Przy włamywaczach znalazł posterunkowy Kieć, który ujął obu opryszków, dwie sztaby żelazne, 6 wytrychów, latarki elektryczne i różne klucze.

POŻAR. Wczoraj o godz. 1.30 popoł. wybuchł w piwnicy domu pod l. 6 przy ul. Dunajewskiego pożar nagromadzonych tam pak i papierów, odpadków drzewa i śmieci. Ze względu na wielką ilość łatwo palnego materjału dostęp do piwnicy był utrudniony. Również wydobywające się kłęby dymu wstrzymywały pracę straży pożarnej, która po blisko godzinie zdołała ogień ugasić. Szkoda znaczna.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Po raz 30-ty wśród niesłabnącego zainteresowania ukazuje się dzisiaj sztuka Jewreinowa p. t. „To, co najważniejsze" w obsadzie premjerowej. Jutro po południu po raz 14-ty „Janosik" Galicy, wieczorem „Wilki w nocy" Rittnera. Najbliższe „Wesele" we wtorek 27 bm. W poniedziałek i we środę „Pierwsza sztuka Fanny".

Z TEATRU BAGATELA. „Wiera Mircewa", efektowna sztuka Urwancewa, powtórzoną będzie dzisiaj (sobota) i jutro (niedziela). Dzisiaj po południu po cenach zniżonych „Dr Stieglitz" z pp. Berskim i Kadenem w głównych rolach męskich. W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Dom Magdaleny". W poniedziałek wchodzi na afisz „Tajny agent" dramat w 4 aktach Józefa Conrada (Korzeniowskiego), w przygotowaniu reżyserskim p. A. Węgierki.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę „Żydówka" z pp. Jaworzyńską, Bandrowską-Osmecką, Wesołowskim, Ostrowskim, Mazankiem i Mazurkiem w głównych partjach. W niedzielę o 3.30 pop. „Kopciuszek".

—ooo—

Z Polski

W SZCZAKOWEJ odbyło się dnia 21 marca w sali kinowej cementowni publiczne zgromadzenie dla zaprotestowania przeciwko szalejącej drożyźnie. Licznie zebrane zgromadzenie zagaił tow. Jamróz, który został obrany przewodniczącym. O drożyźnie i stosunkach gospodarczych w Polsce referował tow. Malisz z Krakowa, który między innemi szczególny nacisk kładł na znaczenie kooperatyw w walce z drożyzną i postawił rezolucję, żądającą zniesienia wolnego handlu i podatków konsumcyjnych, zamknięcia granic dla wywozu artykułów pierwszej potrzeby, zaprowadzenia sprawiedliwych podatków dochodowych i znacznej pomocy finansowej dla kooperatyw i miast na zakup żywności. Rezolucja została wśród burzliwych oklasków jednogłośnie uchwaloną. W dyskusji zabrał głos tow. Włoś, który wezwał do energicznej akcji za powiększeniem organizacji politycznej PPS. Zgromadzenie zamknął przemówieniem tow. Jamróz, wznosząc okrzyk na cześć PPS i jej posłów, poczem odśpiewano Czerwony Sztandar.

ECHA KATASTROFY W KOPALNI. Piszą nam z Sierszy: W nocy 21 marca o godz. 9 wydobyto z szybu „Artur" ostatnie dwie ofiary katastrofy z dnia 3 sierpnia 1922, a mianowicie zwłoki towarzyszów Dudzika Sebastjana i Uracza Józefa. Pogrzeb odbył się 22 marca po południu.

WYJAŚNIONA TAJEMNICA 14.000 DOLARÓW. W sensacyjnej tej sprawie donosi „Kurjer Polski": W sprawie dostarczonych do warszawskiego urzędu śledczego 14.220 dolarów, stanowiących rzekomo własność Banku Handlowego w Warszawie dowiedzieliśmy się z pewnego źródła, że powyższa sumę przesłał bank American Express Company na imię swego przedstawiciela w Warszawie, pod adresem Banku Handlowego. Przesyłka powyższa dostała się na poczcie w ręce niepowołane, następnie zaś, po niefortunnej próbie dostarczenia jej Bankowi Handlowemu w Warszawie, znalazła się w urzędzie śledczym.

TRĄD WE LWOWIE. W szpitalu garnizonowym u chorego żołnierza rozpoznano nową chorobę trądu. Jest to rodzaj t. zw. trądu nerwowego. Choroba budzi wielkie zainteresowanie wśród sfer lekarskich i jest przedmiotem rozlicznych badań.

UWOLNIENIE 4 ŚWIĘTOJURCÓW. We Lwowie wypuszczono z więzienia przy ul. Batorego czterech komunistów, uwolnionych w czasie procesu świętojurskiego, a mianowicie: dr Grosserowa, Langera, Łęczyckiego i Giżowska. Osoby te zatrzymano w więzieniu na skutek zażalenia nieważności wyroku przez prokuratora. Obecnie prokurator cofnął swój wniosek.

—ooo—

Z zagranicy

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW POLSKICH. „Neues Wiener Journal" donosi: Z powodu fałszowania banknotów polskich aresztowano następujące osoby: 22-letniego agenta handlowego Adolfa Roubicka, niejakiego Nathana Emila Schotta 23-letniego handlowca, mechanika Jana Domańskiego, Józefa Silbersteina handlowca. Ten ostatni dał na urządzenie warsztatu 15 miljonów koron austrjackich. Wreszcie aresztowano agenta handlowego Antoniego Abramowicz'ego. Dotychczas wyłapano ogółem 8.104 sztuk falsyfikatów, z tego 35 sztuk banku Continental przy Taborstrasse, zaś 15 w austrjackim Komerz- und Diskontbank. Banki te przyjęły wspomniane pieniądze, nie poznawszy fałszerstwa. Falsyfikaty te były tak udatne, że nie rozpoznano ich nawet w centrali dewiz. Aresztowanych odstawiono do sądu karnego.

PODRÓŻ W TRUMNIE DO AMERYKI. Okrętem „President Harding" do Nowego Jorku z Polski przyjechał Jan Zacharek, którego poraz trzeci zatrzymano na Ellis Island i skazano na odesłanie z powrotem. Dotychczas nie stwierdzono w jaki sposób Zacharek dostał się na okręt. Służba okrętowa prawdopodobnie pomagała mu w tem. Rzecz miała się tak. W oddziale pakunkowym znajdowała się trumna, która miała zawierać zwłoki przeznaczone do Stanów Zjednoczonych bez dokładnego adresu. Zarządca oddziału pakunkowego okrętu „President Harding" zarządził otwarcie trumny. Przekonano się, że była próżna i bardzo wygodnie urządzona, zawierała bowiem mały magazyn artykułów spożywczych i naczynie z wodą do picia. Kapitan zarządził śledztwo, które wykazało, że Jan Zacharek podróżował trzecią klasą, bez karty i paszportu. Przez dwa dni leżał w trumnie, a trzeciego dnia wylazł z ukrycia, pomagał kucharzom i palaczom i... żył. W Nowym Jorku oddano go urzędnikom imigracyjnym, którzy odstawili go na Ellis Island, skąd zostanie deportowany do Polski. Zacharek już trzy razy próbował szczęścia.

POŻAR NA POCZCIE W RZYMIE. Na prawem skrzydle głównego budynku pocztowego wybuchł pożar, który zniszczył 500 aparatów telegraficznych, między nimi aparaty Hughesa, Baudeaux i Morsego. Pożar spowodowany został t. zw. krótkiem spięciem. Szkoda wynosi kilka miljonów lirów. Akcja ratownicza była niedostateczna.

Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza

urządza w niedzielę dnia 25 marca b. r. o godz. 3-ciej popołudniu w sali „Domu Robotniczego" (Podgórze, Pl. Serkowskiego 11)

Pokazy świetlne dla dzieci.

W programie:

„Gucio zaczarowany".
„Kot w butach".
„O Janku Wędrowniczku" M. Konopnickiej.

Wstęp dla dzieci Mk 100, dla dorosłych Mk 200.

Przegląd gospodarczy

—o—

Kraków, 24 marca.

LOKALNA KOMISJA DLA BADANIA WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że na skutek jej starań, podjętych w głównym urzędzie statystycznym w Warszawie, zostało postanowione utworzenie lokalnej komisji dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie i że przewodniczącym jej mianowany został p. Ludwik Smyczyński, okręgowy inspektor pracy w Krakowie. Spodziewać się należy, że ukonstytuowanie komisji oraz rozpoczęcie jej działalności nastąpi już w najbliższym czasie.

KRACH WIELKIEGO BANKU CZESKIEGO. „Lidove Noviny" i „Prager Tageblatt" doniosły, że bank praski „Bohemia" znalazł się w krytycznej sytuacji Krach spowodował wahania kursu zagranicznego waltuy czesko-słowackiej. Wiadomość o krachu spowodowała popłoch w praskich sferach handlowych i wywołała run na banki. Władze skonfiskowały popołudniowe dzienniki, które podawały szczegółowe rozmiary krachu. Uchodzi za pewne, że stracone są nie tylko wszelkie rezerwy bnku, jako też i cały 25 miljonowy kapitał akcyjny, lecz za straconą uważają i pewną część wkładek, złożonych na oszczędność. Bankowi dano termin do końca kwietnia celem doprowadzenia do likwidacyjnego wyrównania ugodowego.

—ooo—

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków, 23 bm. (PAT) Żyto 105 tys., do 106 tys., owies 140 tys. do 143 tys., mąka żytnia 70 proc. 190 tys. do 195 tys., kasza jęczmienna 170.000. Tendencja **zniżkowa**, dowóz średni.

—ooo—

Giełda krakowska z 23 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed					43750
„ kanad.					
Franki franc.					3075
„ belgijs.					
„ szwajc.					8150
Funty szterlin.					207000
Marki niemiec.					2·10
Korony austr.					0·62
„ czesko-sł.					1325
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.					18000

Akcje bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	3800	4300	4000—4150
Bank Hipoteczny	1500	2000	
Bank Małopolski	2800	3300	
Ziemski Bank Kredyt.	1800	2200	
Powszechny Bank Kredyt.	2000	2300	2200
Akc. Bank Związkowy I-IX	750	850	
Bank Komercjalny I—IV	1400	1500	
Bank Kred. w Warszawie	14000	16000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000	20000	18000
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3800	4500	4000—4100
„Impex"			
„Pharma" (B. Jawornicki)	18000	23000	19500—20000
„Polski Glob"	800	1000	900
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1500	1700	1550—1600
Zieleniewski I—IV em. „ex"	105000	115000	111000
Warsz. Parowozy I—III em.	23000	28000	26000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	100000	110000	107000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	20000	27000	24750—25000
„Pocisk"	6000	7000	
Automotor	4800	5500	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	65000	70000	68000—69000
Siersza	68000	73000	
Tepege I—IV	40000	48000	42000—43000
Polska Nafta	9800	10800	10300—10500
Oikos			
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	8500	
Syndykat Koszyk., Kraków	4000	5000	
Huszcze Trzebinia	35000	40000	38000—39000
„Krakus" I—VI em.	15000	20000	17000
Porcelana Ćmielów	42000	47000	
Fabr. cukru w Chodorowie	60000	70000	63500—66000
Elektr. Siersza I—IV em.	6000	8000	7000—6500
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	20000	25000	
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 23 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 45000 45500 44500 sprzedaż 44725 kupno 44275. Korony czeskie **1320**. Marki niemieckie 2'12 i pół 2'06. Czeki: Gdańsk 2'10 2'00 sprzedaż 2'08 kupno 2'04, Belgja trans. 2690 2703 kupno 2677. Berlin trans. 2'10 2'00 sprzedaż 2'08 kupno 2'04. Holandja 18100. Londyn 206.800 215.500 209.000 sprzedaż 210.050 kupno 207'950. Nowy Jork 44000 45500 44600 sprzedaż 44825 kupno 44375. Nowy Jork drobne sprzedaż 44775 kupno 44325. Paryż 3000 3065 3050 sprzedaż 2066 kupno 3035, Praga 1340 1350. Szwajcarja 8500 8450 sprzedaż 8490 kupno 3410, Wiedeń 0'65 0'65 i pół sprzedaż 0'65 kupno 0'64.

Zurych 23 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 002.60, Holandja 213 i pół, Nowy Jork 540 i trzy czwarte. Londyn 25'40, Paryż 35'45, Medjolan 26'40. Praga 16'05, Budapeszt 010, Belgrad 5'52 i pół, Sofia 3'60. **Warszawa 001.30**, Wiedeń 000'75 i jedna czwarta. Austrjacka korona stemplowana 000'76.

Zakończenie strajku w zagłębiu ostrawskiem

Praga. (PAT) Rokowania między przedsiębiorcami a przedstawicielami górników w Ostrawie doprowadziły do zawarcia układu we wszystkich sprawach spornych. Nowy kontrakt będzie obowiązywał do końca lipca i będzie mógł być wypowiedziany dopiero z końcem czerwca. Podjęcie pracy nastąpi najpóźniej we wtorek pod warunkiem, że układ będzie ratyfikowany przez ogólną konferencję związków górniczych, który ma się odbyć w sobotę.

Druga konferencja o Bliski Wschód

Londyn (PAT) Rzeczoznawcy komisji polityczno-prawniczej ukończyli swe prace. Doszli oni do pełnego porozumienia w kwestji ochrony mniejszości, w kwestji opodatkowania cudzoziemców w Turcji i w kwestji szkolnictwa.

Związki i zgromadzenia

MIEJSCOWA RADA ZAWODOWA odbędzie posiedzenie w poniedziałek 26 bm. o godz. 6.30 punktualnie w Związku stow. robotniczych, Dunajewskiego 5. Na porządku dziennym: zwołanie zgromadzenia zarządów i inne b. ważne sprawy. Obecność wszystkich niezbędna.
Głogowski. Klemensiewicz.

ZGROMADZENIE MIESIĘCZNE ASESORÓW SĄDU PRZEMYSŁOWEGO odbędzie się we wtorek 27 bm. w sali Związku Stow. rob. II. p. Początek o godz. 6'30 wieczór. Referat wygłosi tow. dr J. Rosenzweig. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ KRAWCY I KRAWCZYNIE! Doroczne walne zgromadzenie robotników w Krakowie odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 10 przed południem w sali Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5 II p. z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z działalności Zarządu, 2) sprawozdanie kasowe, 3) wybór nowego zarządu, 4) obecna sytuacja. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota popoł.: „Wesele".
Wieczór: „To co najważniejsze".
Niedziela: Poranek Chóru Akademickiego.
Popołudniu: „Janosik".
Wieczór: „Wilki w nocy".
Poniedziałek: „Pierwsza sztuka Fanny".
Wtorek: „Wesele".
Środa: „Pierwsza sztuka Fanny".

Teatr Bagatela

Sobota popoł.: „Dr Stieglitz".
Wieczór: „Wiera Mircewa".
Niedziela popoł.: „Dom Magdaleny".
Wieczór: „Wiera Mircewa".
Poniedziałek: „Tajny agent" (Premjera).
Wtorek: „Tajny agent".
Środa: „Tajny agent".
Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Żydówka".
Niedziela 3'30 popoł.: „Kopciuszek".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Ryszard Wagner" (z ilustr. muz.).

Ustawa o ubezpieczeniu od bezrobocia

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 23 marca.

Przyjęty wczoraj przez Radę ministrów projekt ustawy o zabezpieczeniu przeciw bezrobociu postanawia, że fundusze zabezpieczeniowe będą się składały ze składek robotników w wysokości 1 procent od zarobku, ze składek pracodawców w tej samej wysokości, co składki robotników, 1 piątą część wpłacą samorządy a 1 trzecią część skarb państwa. Z zasiłków ubezpieczeniowych korzystać będą robotnicy, zajęci w przemyśle, handlu i komunikacji od 18 do 65 lat wieku. Wysokość zabezpieczenia będzie wynosić około 40 procent zarobku robotnika nieukwalifikowanego.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 23 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu dyskusja toczyła się nad projektem ustawy o osadnictwie na kresach. Przemawiali posłowie białoruscy i ukraińscy. Na ogół posiedzenie ma spokojny przebieg.

(PAT) Warszawa, 23 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu po odesłaniu szeregu interpelacyj do komisji uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o ochronie drobnych użytkowników rolnych na ziemiach wschodnich, z poprawką posła Sommersteina do artykułu 8. Wedle tej poprawki ustawa nie stosuje się do tych osobników, którzy zajęli działki po takich osobach, które zostały usunięte w czasie wojny bez tytułu prawnego i dotąd nie mogły dochodzić swoich praw.

Przyjęto bez dyskusji w trzeciem czytaniu ustawę o uprawnieniu ministra pracy i opieki społecznej do powoływania nadzwyczajnych komisji rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych między pracownikami a pracodawcami rolnymi.

Poseł Michalski referował dwie ustawy o dalszej emisji banknotów i kredycie skarbu państwa w PKKP. Referent wnosi o upoważnienie ministra skarbu do zaciągnięcia na pokrycie niedoboru budżetowego dalszej pożyczki w PKKP w łącznej wysokości 1800 miljardów marek oraz do upoważnienia PKKP, aby doprowadził stan emisji biletów oprócz emitowanych na podstawie ustawy z dnia 26 marca 1920 r. do kwoty 1400 miliardów.

Pos. Radziszewski (endek) zapronował, aby Sejm uznał to, co zostało już emitowane i wnosi poprawkę, aby zamiast cyfry 1400 miljardów wstawić cyfrę 1100 miljardów, a zamiast 1800 miljardów 1400 miljardów.

Min. skarbu Grabski zaznacza, że pos. Radziszewski przedstawił sprawę tak, jak gdyby rząd miał szczególne upodobanie w drukowaniu banknotów i to bez upoważnienia. Rząd może się zobowiązać tylko do tego, że we właściwym czasie zwróci się do Sejmu o upoważnienie. Nie wszystkie rządy to czyniły, lecz właśnie ten rząd wystąpił o to do Sejmu w czasie właściwym.

W głosowaniu obie ustawy przyjęto w II i III czytaniu po odrzuceniu poprawek pos. Radziszewskiego.

Pos. Nowicki referował sprawę wniosku pos. Thugutta co do

UCZCZENIA ROCZNICY URODZIN KOPERNIKA

przez wybicie medalu pamiątkowego. Uchwalono rezolucję, wzywającą rząd aby na uczczenie 450-tej rocznicy urodzin Kopernika podjął inicjatywę wybicia pamiątkowego medalu w bronzie.

Pos. Bryl. przedstawił sprawozdanie komisji rolnej i budżetowej o swoim wniosku o przyznanie kredytu 50 miljardów na

POMOC DLA OSADNIKÓW.

Komisja proponuje rezolucję: 1) wzywa się rząd do wstrzymania zajmowania nowych terenów na cele osadnictwa wojskowego do czasu uzgodnienia ustawy z 17 grudnia z ustawą o wykonaniu reformy rolnej z 15 lipca 1920; 2) aby najrychlej przeprowadził przewłaszczenie rozparcelowanych gruntów; 3) do załatwiania podań o pożyczki w terminie 4-tygodniowym; 4) aby kredyt ten był udzielany przedewszystkiem w materjałach budowlanych tym osadnikom, którzy nie mają żadnych budynków; 5) Sejm wybierze komisję z 5 posłów, która zbada czynności urzędu ziemskiego i instytucji upoważnionych.

Posiedzenie trwa dalej.

* * *

Komisje sejmowe

(PAT) Warszawa, 23 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji oświatowej pos. Kornecki referował projekt ustawy emerytalnej dla nauczycieli z okresu rządów zaborczych. Na wniosek pos. Langera (Wyzwolenie) wybrano podkomisję dla przedstawienia opinji. Następnie pos. Taraszkiewicz (kl. białoruski) referował wniosek nagły swego klubu w sprawie prześladowań szkolnictwa białoruskiego. Po dyskusji przyjęto następujące wnioski: część wniosku klubu białoruskiego: wzywa się rząd do: a) otwarcia białoruskiego seminarjum nauczycielskiego, b) wyznaczenia subsydjum dla innych prywatnych gimnazjów białoruskich, c) wyznaczenia kredytów na powszechne szkolnictwo białoruskie. Następnie przyjęto wniosek pos. Langera: Sejm wzywa rząd, a w szczególności ministra oświaty, aby otoczył baczniejszą niż dotychczas opieką szkolnictwo białoruskie, uwzględniając kulturalno-oświatowe potrzeby narodowości białoruskiej i aby najrychlej przystąpił do planowego rozwijania całokształtu szkolnictwa białoruskiego. Wreszcie przyjęto wniosek pos. Grajka: Wzywa się rząd do zbadania potrzeb ludności białoruskiej w zakresie szkolnictwa i poczynienia w tym kierunku odpowiednich zarządzeń oraz złożenia sprawozdania co do obecnego stanu szkolnictwa białoruskiego.

Komisja komunikacyjna wysłuchała oświadczenia przewodniczącego Bartla, że w myśl podniesionych na jednem z posiedzeń spraw, dotyczących inicjatywy ustawodawczej komisji sejmowych odbyła się konferencja z p. marszałkiem, który w odpowiedzi na pytanie komisji oświadczył, że musi stanąć na stanowisku regulaminu sejmowego, mianowicie art. 69, który głosi, że komisje obradują i składają Sejmowi sprawozdania w granicach przedmiotu przekazanego im przez Sejm do przygotowania.

Na posiedzeniu komisji skarbowej pos. Chełmoński (ZLN) miał referować projekt ustawy czekowej. Wobec tego, że przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył w imieniu rządu, iż prosi o odroczenie debaty nad projektem, postanowiono referat ten odroczyć. Następnie dokonano podziału referatów. Referat ustawy o naprawie skarbu przydzielono pos. Thuguttowi, referat o projekcie ustawy antyalkoholowej pos. Byrce, który jednocześnie otrzymał referat o projekcie ustawy o podatku od rent i kapitałów.

Komisja budżetowa wysłuchała referatu pos. Michalskiego o projekcie ustawy o podwyższeniu kredytu w PKKP do wysokości 1800 miljardów, która to suma jest potrzebna rządowi na zabezpieczenie wydatków do końca miesiąca marca (kwartału). W tymsamym celu referent wniósł o podwyższenie emisji biletów, niepokrytych kruszcem i dewizami do wysokości 1400 miliardów. Projekt rządowy spotkał się z ostrą krytyką niektórych mowców. Pos. Radziszewski (ZLN) zaproponował obniżenie kredytu, żądanego przez rząd do 1400 miliardów, a emisji banknotów do 1100 miliardów. Większość komisji przyjęła projekt referenta.

Na posiedzeniu komisji regulaminowej pos. Seyda referował wniosek pos. Osieckiego w sprawie zmiany regulaminu sejmowego. Wniosek ten dotyczy uproszczenia III. czytania na plenum. Dyskusji nie ukończono. Rozpatrywanie wniosku ZLN, dotyczącego również zmiany regulaminu, postanowiono odroczyć do czasu wysłuchania opinji wnioskodawcy posła Lutosławskiego, który na posiedzeniu nie był obecny. Dalej załatwiono szereg wniosków sądowych, domagających się wydania posłów Wyrzykowskiego, Polakiewicza, Bryla, Poznańskiego (PSL) i Hruckiego (klub ukraiński). Postanowiono posłów tych nie wydawać. Następnie poseł tow. Lieberman poruszył sprawę wykluczenia posła Łuckiewicza z sali posiedzeń w dniu uroczystego posiedzenia Sejmu z racji uznania przez Radę ambasadorów naszych granic wschodnich. Forma wykonania zarządzenia marszałka nie koniecznie odpowiadała powadze chwili. Wywiązała się dyskusja. Większość mowców poparła stanowisko posła Liebermana. Obecny na posiedzeniu marszałek Rataj przyjął opinje komisji do wiadomości.

Komisja prawnicza przyjęła do wiadomości umowę polsko-belgijską, zawartą w Brukseli 30 grudnia 1922, dotyczącą kwestyj odnoszących się do majątków praw obywateli belgijskich w Polsce, jak również obywateli polskich w Belgji. Z umową tą zawarta została między Polską a Belgją umowa handlowa, która obecnie będzie rozpatrywana przez komisję handlowo-przemysłową. Wobec tego, że rząd polski zobowiązał się jak najrychlej przedłożyć umowę tę do ratyfikacji Sejmowi, postanowiono dołożyć starań, aby ratyfikacja ta mogła nastąpić jeszcze przed świętami.

Komisja ochrony pracy rozpatrywała referat pos. Bobowskiego w sprawie wniosku klubu chrześcijańsko-demokratycznego, wzywającego Sejm do przedłożenia projektu ustawy o zabezpieczeniu na starość, na wypadek niezdolności do pracy i braku pracy. Po dyskusji przyjęto rezolucję referenta treści następującej: Wzywa się rząd, aby w ciągu 3 miesięcy przedstawił Sejmowi projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy, zaś projekt ustawy na wypadek bezrobocia w ciągu 14-stu dni.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej przewodniczył pos. tow. Marek. Pos. Saraniecki referował sprawę dochodzeń sądowych przeciwko technikom dentystycznym w byłej dzielnicy pruskiej. Sprawa dotyczy rzekomo nieprawnego używania tytułu dentysty i została przekazana komisji prawniczej przez komisję zdrowia publicznego, która w ten sposób chciała zasięgnąć opinji, czy dopuszczalne jest wezwanie rządu, aby wstrzymał dochodzenia sądowe. Komisja stanęła na stanowisku, że wezwanie rządu przez komisję byłoby sprzeczne z konstytucją. Następnie pos. tow. Lieberman referował wniosek nagły pos. Marka o zniesienie ustawy sierpniowej, przewidującej karę śmierci dla wojskowych za przestępstwa z chęci zysku.

Zaćmienie Aldebarana

Krakowskie obserwatorjum astronomiczne komunikuje: Obserwatorjom piątkowego zaćmienia wyjątkowo sprzyjała piękna pogoda wiosenna. Wszystkie lunety obserwatorjum skierowano na księżyc i przez wszystkie zupełnie wyraźnie widać było gwiazdę w pełnym blasku słońca, tuż przy księżycu. Z nastaniem zmroku po zaćmieniu widać było gwiazdę już i gołem okiem, świecącą na prawo w pobliżu księżyca. Zniknięcie gwiazdy zaobserwowano w Krakowie o godz. 16 min. 50 sek. 52, ukazanie się o godz. 17 min. 46 sek. 46, a więc w zgodzie z momentami uprzednio obliczonymi, nieco tylko o 2 dziesiąte minuty później. Podobny wynik komunikują nam z Warszawy, gdzie w obserwatorjum uniwersyteckiem również odnotowano opóźnienie się zjawiska o 3 dziesiąte minuty. Z punktu widzenia naukowego taki wynik jest bardzo interesujący. Następne zaćmienie Aldebarana widoczne będzie u nas 27 października r. b. O czterech zaćmieniach, widocznych jeszcze w tym roku w Stanach Zjednoczonych, obserwatorja amerykańskie uwiadomione będą z Krakowa.

Rząd przeciw cukrownikom

Warszawa (PAT). Wobec stwierdzenia odmowy poszczególnych cukrowników sprzedaży cukru odbiorcom prywatnym, a w pierwszym rzędzie instytucjom społecznym i kupcom hurtownym i wywołanego dzięki temu braku cukru, władze skarbowe, pragnąc skłonić producentów do wypuszczenia na rynek ustalonej na marzec ilości cukru, podjęły już odpowiednie kroki u poszczególnych związków cukrowniczych. Należy mieć nadzieję, iż władze znajdą odpowiednie argumenty, aby skłonić cukrowników do ustępstw na rzecz pozbawionej cukru ludności miejskiej.

Tajne posiedzenie komisji wojskowej

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem tajnem posiedzeniu komisji dla spraw wojskowych rozpatrywano sprawę zwolnienia roczników z baonów celnych. Po dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję pos. Załuski: Komisja dla spraw wojskowych po rozważeniu okoliczności, które spowodowały przetrzymanie w baonach celnych już zwolnionych z szeregów armji, w szczególności rocznika 1900 i po wysłuchaniu przedstawiciela rządu wzywa rząd: 1) aby zarządzono zwolnienie żołnierzy w baonach celnych, którzy ukończyli obowiązkowy czas służby wojskowej w myśl art. 6 względnie 87 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, 2) aby przedłożył Sejmowi w czasie najbliższym ustawę o zakresie działania, rekrutacji i organizacji baonów celnych.

Podpisanie umowy polsko-niemieckiej

Drezno (PAT) Wedle komunikatu delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie pełnomocnik polski minister Olszowski podpisał dnia 21 bm. z pełnomocnikiem niemieckim Stockhammerem układ w sprawie podwójnego opodatkowania obywateli polskich i niemieckich posiadających majątki w Polsce i w Niemczech, oraz zarobkujących jednocześnie w obu krajach.

Szycylarza doświadczonego i kilku uczni przyjmie natychmiast Fabryka ślusarska „Espezet" Kraków, Mogilska, naprzeciw Odlewni Klimka.

Zgubione papiery wojskowe Jana Ratki z Chrzanowa, wystawione przez P. K. U. w Wadowicach, unieważnia się.

GOTUJCIE PIECZCIE SMAŻCIE

Kunerolem najlepszym tłuszczem roślinnym z orzechów kokosowych.

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków.

LICYTACJA.

Ogłasza się niniejszem konkurs na **roboty murarskie** przy budowie domów mieszkalnych P. K. O. przy ulicy Librowszczyzna—Zyblikiewicza z terminem wniesienia ofert do dnia 3-go kwietnia w południe. Bliższe warunki do przejrzenia w biurze kierownictwa budowy P. K. O. na placu Wielopole, od dnia 26-go do 30 b. m. w godz. od 12-tej do 1-szej. 3439

LICYTACJA.

Ogłasza się niniejszem konkurs na **roboty ziemne** przy budowie domów mieszkalnych P. K. O. przy ulicy Librowszczyzna—Zyblikiewicza, z terminem wniesienia ofert do dnia 3-go kwietnia w południe. Bliższe warunki do przejrzenia w biurze kierownictwa budowy P. K. O. na placu Wielopole, od dnia 26-go do 30-go b. m. w godz. od 12-tej do 1-szej. 3438

PRĄDNICKA PAROWA FABRYKA WÓDEK LIKIERÓW, SLIWOWICY, KONIAKU I RUMU

T. IMMERGLUCKA

W KRAKOWIE, PRĄDNIK CZERWONY, TEL. 3510

poleca w wielkim wyborze wódki, rum i koniak pierwszorzędnej jakości z najlepszego rektyfikatu — wyroby własnej fabryki w Prądniku Czerwonym. Zamówienia zostają natychmiast wykonane. 3402

Sprzedaż hurtowna i drobna. — Ceny konkurencyjne.

KAPELUSZE

DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE

przerabia szybko według najnowszych fasonów

JAN KURZYDŁO

KRAKOW, ULICA SZEWSKA 15.

Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia. Sprzedaje kapelusze męskie

BIURO SPRZEDAŻY I KUPNA

POD FIRMĄ

CENTRALNE BIURO INFORMACYJNE

KRAKÓW, ULICA KARMELICKA 15, I P.

TELEFON 1340 b. TELEFON 1340 b.

poleca różne objekty do sprzedania, tak na prowincji, jak i w Krakowie, jakoto: parcele, kamienice, fabryki, sklepy folwarki, wspólnictwa różnych gałęzi przemysłu, zamianę domów i t. p. Szczegółowy spis objektów wywieszony przed bramą wchodową biura.

Zwracamy uwagę P. T. Publiczności, że nasze biuro nie pobiera żadnych opłat przed przeprowadzeniem sprzedaży do skutku.

Polecamy się również mającym zamiar sprzedania o oddanie nam zastępstwa, a sprawę przeprowadzimy z całą sumiennością i pośpiechem. 3430

WYROBY

POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy itp., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH

STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

3352 (dawniej Kazimierz Wałkowiński)

KRAKOW - ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA Nr. 11,

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

Inż. TADEUSZ LESZCZYŃSKI

Biuro i sklep: Kraków, Grodzka 65,

przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne tak w miejscu jak i na prowincji. Wykonuje projekta i kosztorysy na oświetlenia elektryczne dworów, pałaców, młynów, tartaków i t. p. Przeróbki i naprawa istniejących instalacji. Dostawa materjałów elektrycznych i technicznych

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH „ANTONINA" 3743

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 13, I p. (w podwórzu)

poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące, **po nader przystępnych cenach.**

ZWRACAMY UWAGĘ,

że nasz **INSTYTUT REKLAMY „PRASA"** mieści się nadal przy ul. Karmelickiej 16, tel. 20-86 **i nie ma nic wspólnego** z założonemi od niedawna biurami ogłoszeń, których agenci usiłują **drogą nieporozumień a nawet nieprawdziwych informacyj wprowadzić w błąd naszych klijentów** jakoby między naszą instytucją a owemi biurami istniała tożsamość. Przeciw tym niesumiennym agentom wdrożymy postępowanie karne.

Zaznaczamy, że Instytut Reklamy **„PRASA"** prowadzony jest przez współpracowników pism (red. i adm.) pism krakowskich a pozostaje w ścisłym kontakcie z gronem współpracowników pism lwowskich.

DYREKCJA

POWSZECHNEGO INSTYTUTU REKLAMY „PRASA"

KRAKÓW, ULICA KARMELICKA 16, TEL. 20-86.

BANK ZACHODNI

CENTRALA 3445

W WARSZAWIE, UL. FREDRY 6

przejął filję Banku Obrotowego w Krakowie i w miejsce tejże otworzył własny oddział, który funkcjonować będzie jako

DEWIZOWY BANK ZACHODNI

ODDZIAŁ W KRAKOWIE, Rynek 8.

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).